

Liceum w Boguchwale pracuje na sukces

Zabytkowy pałac otacza okazały park, po którym spacerują matki z dziećmi i zakochane pary. W środku zadowoleni uczniowie, nauczyciele z pasją i dyrektor, który każdego zna po imieniu. Brzmi jak fragment powieści, a to codzienność Liceum Ogólnokształcącego w Boguchwale. W czerwcu zostaną tutaj rozdane po raz pierwszy świadectwa szkolne.

Szkołę otwarto rok temu. Głównym pomysłodawcą jej utworzenia był Wiesław Dronka, burmistrz Boguchwały. To właśnie on, dołożył wszelkich starań, aby marzenie przekuć w realną rzeczywistość. Na samym początku ta rzeczywistość nie rysowała się jedynie w kolorowych barwach.

- Nie posiadaliśmy jeszcze lokalu, więc całą promocję oraz nabór prowadziliśmy gościnnie w Podkarpackim Ośrodku Doradztwa Rolniczego. W recepcji funkcjonowało biuro, pracowaliśmy na prywatnych telefonach oraz laptopach – wspomina Zbigniew Kalandyk, dyrektor liceum. – Trud wielu osób zaowocował jednak tym, iż 1 września ubiegłego roku 26 uczniów po raz pierwszy usłyszało dzwonek liceum w Boguchwale.

Uczeń wybiera przedmioty

Młode liceum szybko przystąpiło do budowania swojej pozycji na rynku. Główną nowością, jaka zastała wprowadzona jest brak profili. Jesteśmy przyzwyczajeni, iż wybierając szkołę średnią, wybieramy konkretne profile, z przypisanymi do nich przedmiotami. Jednak w tej szkole, to właśnie uczniowie sami decydują, jakie przedmioty chcą mieć rozszerzone. Każdy ma obowiązek wybrać co najmniej dwa takie przedmioty.

Podobnie kwestia ma się z nauczaniem języków obcych. Pierwszy język jest zawsze kontynuacją języka z gimnazjum, drugi zaś wybiera uczeń. Jak podkreśla dyrektor liceum, jest to innowacyjna rzecz, której nie ma w żadnej szkole na Podkarpaciu. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, ponieważ wielu uczniów głównie z tego powodu wybrało to liceum.



– W naszym liceum nikt nie jest anonimowy – mówią uczniowie LO w Boguchwale.

- Idąc tu mogłam wybrać takie przedmioty rozszerzone, jakie lubię, a nie takie, jakie ktoś z góry narzuci – mówi Anna, uczennica I klasy LO w Boguchwale.

Dyrektor zwraca również uwagę, że szkoła jest otwarta na sugestie uczniów i w przyszłości nie wyklucza dodania nowych przedmiotów nauczania.

Dla wielu uczniów ważne jest także to, że mogą otrzymać zwrot kosztów dojazdu. Comiesięczne kupowanie biletu miesięcznego to spore obciążenie finansowe, na które nie wszyscy mogliby sobie pozwolić.

- Jest to dobra alternatywa zwłaszcza dla tych, którzy mieszkają naprawdę daleko – mówi Karolina, uczennica I klasy.

Chcemy, by wszyscy zdali maturę

Rok działalności liceum to zdecydowanie zbyt krótko, aby dokonać pełnej oceny placówki.

- O ocenę pracy szkoły można się pokusić dopiero po upływie co najmniej jednego cyklu kształcenia, czyli w przypadku liceum będą to trzy lata – mówi Maria Rusin, starszy wizytator w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie. – Można wówczas uwzględnić wyniki egzaminu maturalnego, procent uczniów przystępujących do matury oraz sprawność szkoły. Istotne dla oceny będą również dalsze losy absolwentów, w tym ilość osób podejmujących studia wyższe.

Uczniowie zgodnie podkreślają, że poziom nauczania jest w szkole bardzo

wysoki, ale wierzą, że zaowocuje to lepszymi ocenami na maturze. Dyrektor nie ukrywa, że prace nad egzaminem dojrzałości zaczęły się już na jesieni, na początku pierwszej klasy.

- Dążymy do tego, żeby wszyscy zdali maturę – podkreśla. – Szkoła ma również plany dalszego monitorowania losów absolwentów, a także powołania stowarzyszenia, w którym byli uczniowie będą wspierać swoje liceum.

Bez kompleksów

Dodatkowym wyzwaniem, na jakie zwraca również uwagę Maria Rusin, jest fakt, iż nowa placówka oświatowa, taka jak LO w Boguchwale zagrożona jest brakiem kandydatów oraz możliwością przechodzenia uczniów do innych szkół, np. w Rzeszowie. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę dyrektor Kalandyk:

- Mamy szacunek do szkół, za którymi przemawia historia, ale nie cierpimy na kompleksy w stosunku do żadnej z nich. Czujemy swoją wartość i jesteśmy spokojni o losy liceum. Na taki stan rzeczy ma niewątpliwie wpływ młoda kadra, która z pasją dzieli się z młodzieżą nie tylko wiedzą szkolną, ale również życiową.

- W tej szkole nauczyciele podchodzą do nas indywidualnie, tu każdy z nas oprócz numeru w dzienniku ma również imię i nazwisko – mówi Agnieszka. I jest to chyba najlepsza reklama liceum w Boguchwale.

Alicja Zubrzycka, Katarzyna Kędzior